

**Dzień piętnasty:** Niedziela, 16.12.2018

Łk 5, 17-26, Niemoc wewnętrzna

**Modlitwa przygotowawcza:** Aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

**Obraz:** Wyobraź sobie kompletnie sparaliżowanego człowieka, który leży w bezruchu. Zobacz jak jest niesiony przez innych. Paralytyk nie ma w sobie siły, jest uzależniony od innych. Zobacz Jezusa, w którym jest moc – moc życia, moc miłości.

**Modlitwa o owoc:**

Proś o to czego pragniesz... proś o doświadczenie mocy Miłości, która kocha moje paraliże, a nawet potrafi z nich podnosić.

- 1. Tłum.** Sparaliżowany człowiek nie jest w stanie o własnych siłach dostać się do Jezusa. Sam z siebie nie jest w stanie się zbliżyć do Pana. Tłum skutecznie odgradza go od kontaktu z Chrystusem, nawet takiego czysto wzrokowego. Co w moim życiu odgradza mnie od Boga? Co jest moim tłumem, przeszkodą, blokadą na zewnątrz mnie? A co jest gorszą, bo wewnętrzną blokadą, co paraliżuje moje życie?
- 2. Kim On właściwie jest?** Nawet cud nie przekonuje człowieka, który nie ma miłości. Zauważ, że po odpuszczeniu grzechów i uzdrowieniu paralytyka, uczeni w Piśmie (znawcy Słowa Bożego) zastanawiają się kim właściwie ten Jezus jest. Widzą Jego moc, widzą ewidentne cuda, a pojawia się w nich nie-wiara, a mnożące się wątpliwości, niekończące się pytania. Pomyśl o swoich pytaniach... Pytaj tylko o Miłość.
- 3. Odpuszczone.** Jezus odpuszcza grzechy paralytykowi. On zajmuje się Zbawianiem i ocaleniem człowieka, a nie pomocą doraźną... Bóg w Jezusie Chrystusie wychodzi do człowieka najpierw z głębokim darem przebaczenia i pojednania. Miłość odszukuje, przebacza i ocala – zawsze. Bóg nigdy nie nuży się przebaczeniem, nie męczy się byciem miłosiernym. Jezus pragnie Twojego wewnętrznego pojednania i przebaczenia. A one Jego mocą zrodzą uzdrowienie, bez względu na Twoją osobistą niemoc.

**Rozmowa końcowa:**

Porozmawiaj z Jezusem, przynieś Mu swoją niemoc, to co Cię unieruchamia w życiu, jakoś „paraliżuje”. Zakończ rozmowę *Ojcze Nasz*...